

Lekcje pamięci

Przewodnik metodyczny po Starych Powązkach



Varsaviana

Warszawskie
Innowacje
Edukacyjno-Społeczne

Lekcje pamięci

Przewodnik metodyczny po Starych Powązkach

AUTORZY

Zbigniew Adamów-Bielkowicz
Maria Bryzgalska
Marta Gawryluk
Karol Gądzik
Małgorzata Langier
Tadeusz Petrażycki
Anna Reichert

ZDJĘCIA

Marzena Wszyńska



Varsaviana

Warszawskie
Innowacje
Edukacyjno-Społeczne

Kto ratuje jedno życie – ratuje cały świat

Małgorzata Langier

1.1. Cele ogólne i szczegółowe zajęć

1.2. Przebieg zajęć

1.3. Praca domowa

Bibliografia

Załącznik nr 1. Kto ratuje jedno życie – ratuje
cały świat

Załącznik nr 2. Lista zasłużonych

Załącznik nr 3. Biogramy

1.1. Cele ogólne i szczegółowe zajęć

ADRESAT ZAJĘĆ

Uczennice i uczniowie klas VII i VIII szkoły podstawowej oraz uczniowie i uczennice liceum ogólnokształcącego.

CEL OGÓLNY ZAJĘĆ

Przybliżenie oraz utrwalenie wiadomości o II wojnie światowej w Polsce, szczególnie o okupacji w Warszawie, pomocy ludziom zagrożonym oraz o sytuacji Żydów w okupowanej Polsce w powiązaniu z osobami pochowanymi na cmentarzu Stare Powązki.

CELE SZCZEGÓŁOWE

1. Zapamiętanie wiadomości :

- a. uczennica i uczeń znają ramy czasowe II wojny światowej,
- b. znają daty wybuchu powstań w Warszawie (powstanie w getcie i powstanie warszawskie),
- c. potrafią wymienić kilka osób ratujących ludzi w czasie wojny.

2. Zrozumienie wiadomości:

- a. uczennica i uczeń potrafią przedstawić sytuację Polaków i Żydów w okupowanej Warszawie.

3. Umiejętności:

- a. potrafią wskazać miejsce pochówku kilku osób, które przyczyniły się do uratowania Żydów i Polaków w czasie okupacji.

METODY PRACY

Wykład wprowadzający, pogadanka z uczennicami i uczniami o warunkach życia w czasie okupacji hitlerowskiej, praca samodzielna pod kierunkiem nauczycielki lub nauczyciela, ćwiczenia praktyczne, spacer po cmentarzu Stare Powązki, samodzielne wyszukiwanie grobów.

FORMY PRACY

praca zbiorowa, grupowa, indywidualna.

ŚRODKI DYDAKTYCZNE

podręcznik, karty z ilustracjami przedstawiającymi omawiane postaci, urywki wybranych tekstów, filmy, platformy internetowe: profesor.pl, historia-poszukaj.pl, edukator.pl, szteti.org.pl, warhist.pl.

SŁOWA KLUCZOWE

okupacja, konspiracja, reglamentacja, getto, Holocaust, aryjska strona.

CZAS TRWANIA

Godzina lekcyjna w szkole – przygotowanie oraz zajęcia w terenie – 2 godziny lekcyjne (na terenie cmentarza Stare Powązki).

1.2. Przebieg zajęć

CZĘŚĆ I

ZAJĘCIA W SZKOLE

1. Nauczycielka lub nauczyciel wygłaszają prelekcję wprowadzającą w temat (*Załącznik nr 1*).
2. Osoba prowadząca rozpoczyna pogadankę z uczennicami i uczniami, mającą na celu sprawdzenie wiadomości związanych z tematem wojny, okupacji, warunków życia Polaków i Żydów.
3. Pod kierunkiem nauczycielki lub nauczyciela uczennice i uczniowie przygotowują się do pracy w terenie, czyli na cmentarzu Powązkowskim:
 - b. zapoznanie się z planem cmentarza,
 - c. przygotowanie wybranych biogramów wg listy (*Załącznik nr 2*) – w grupach na lekcji lub jako praca domowa. Biogramy kontrolne dla nauczyciela znajdują się w *załączniku nr 3*. Można omówić część postaci, w zależności od poziomu zaangażowania grupy oraz w zależności od czasu i warunków atmosferycznych.

CZĘŚĆ II

PRACA W TERENIE, SPACER NA CMEN-TARZU

1. Nauczycielka lub nauczyciel zadają kilka pytań sprawdzających, co uczennice i uczniowie zapamiętali z lekcji wprowadzającej temat „Kto ratuje jedno życie...”.
2. Wejście na cmentarz Powązkowski, bramą św. Honoraty.
3. Nauczycielka lub nauczyciel przypominają temat zajęć oraz omawiają zasady zachowania się na cmentarzu.
4. Spacer śladami postaci związanych z tematem – osób, które z narażeniem życia ratowały ludzi w czasie okupacji, wyprowadzały dzieci i dorosłych z getta, ukrywały ich, umożliwiały przeżycie, dostarczały nową tożsamość, a po śmierci spoczęły na cmentarzu Powązkowskim (*Załącznik nr 2*).
 - a. przy wybranych grobach uczniowie prezentują pozostałym uczennicom i uczniom przygotowane wcześniej biogramy; w przypadku, gdy grób nie zostanie odnaleziony prezentacja biogramu może odbyć się w alejce przy odpowiedniej kwaterze.
 - b. uczennice i uczniowie dodatkowo mogą zaprezentować inne osoby związane z tematem zajęć i spróbować odszukać miejsca pochówku.
5. Pytania do uczennic i uczniów:
 - a. Co oznacza termin „Holocaust”?
 - b. Jakie kary groziły za pomoc Żydom?

- c. Ile osób przebywało w warszawskim getcie?
- d. Czy Polacy organizowali pomoc dla Żydów? Jeśli tak, to jakie były formy pomocy?
- e. Co oznaczają terminy getto, strona aryjska, reglamentacja, tyfus, szmalcownik?
- f. Czy była organizowana pomoc dla Polaków? Na czym polegała? Kiedy była potrzebna?

1.3. Praca domowa

Propozycje zadań domowych mających na celu utrwalenie wiadomości o okupacji w Warszawie, sytuacji w getcie warszawskim, osobach żyjących w tym czasie.

- Zapoznaj się z planem miasta i getta (dostępne na stronach internetowych).
- Wyszukaj informacje o znanych osobach (np. aktorzy, śpiewacy, reżyserzy, uczeni), które znalazły się w getcie.
- Zaznacz na planie cmentarza groby, które grupa odwiedziła w czasie spaceru.
- Przypomnij, w jakim czasie trwało powstanie w getcie i powstanie warszawskie.
- Poszukaj informacji o bojowych organizacjach żydowskich działających w getcie.

Bibliografia

1. Akerman D., *Azyl, Świat Książki* 2009.
2. *Encyklopedia Warszawy*, PWN 1994 – wybrane hasła.
3. Iranek-Osmecki K., *Kto ratuje jedno życie... Polacy i Żydzi 1939-1945*, Warszawa, IPN, 2009.
4. Majewski J.S., Urzykowski T., *Spacerownik po warszawskich cmentarzach*, Agora, 2009.
5. Mayer J., *Życie w słoiku*, AMF Plus Group Sp. z o.o., 2013.
6. Mieszkowska A., *Dzieci Ireny Sendlerowej*, Muza, 2009.
7. Mieszkowska A., *Prawdziwa historia Ireny Sendlerowej*, Marginesy 2014.
8. Puścikowska A., *Wojenne siostry*, Wydawnictwo Znak 2019.
9. Sztokfisz M., *Księżniczka deptaku*, W.W.L. Muza, 2007.
10. Waldorff J., (i in.), *Cmentarz Powązkowski w Warszawie*, KAW, 1984.
11. *W imię ich matek – historia Ireny Sendlerowej* – film dokumentalny, Agora 2010.



↑ Grób Witolda Lutosławskiego.

➤ Grób Andrzeja Boguckiego i Janiny Godlewskiej-Boguckiej.



Załącznik nr 1.

Kto ratuje jedno życie – ratuje cały świat

II wojna światowa wybuchła 1 września 1939 roku. W Europie trwała do 9 maja 1945 r., a na Dalekim Wschodzie skończyła się dopiero 2 września 1945 roku. Trwała sześć długich lat. Były to lata trudne dla wszystkich, dla całego świata.

Polskę Niemcy podzielili, część obszarów zachodnich i północnych została bezpośrednio wcielona do Rzeszy. Wśród nich: ziemia wielkopolska z Poznaniem oraz ziemia pomorska, część łódzkiego z Łodzią, fragmenty ziemi warszawskiej i krakowskiej. Z pasa ziem krakowskich, lubelskich, radomskich i warszawskich (cztery dystrykty) utworzono Generalne Gubernatorstwo (GG) z Krakowem jako stolicą i Warszawą jako największym miastem. W czerwcu 1941 roku do GG wcielono jeszcze Galicję Wschodnią (dystrykt galicyjski). Na czele GG stanął Hans Frank, który za siedzibę obrał Zamek Królewski na Wawelu w Krakowie.

Na terenach okupowanych Niemcy wprowadzili podwójny reżim prawny, dominował system prawa niemieckiego. Wprowadzano w życie koncepcje nierówności wobec prawa i dyskryminacji ludności polskiej. Obowiązywało wiele zarządzeń regulujących życie ludności cywilnej, a ich nieprzestrzeganie mogło skutkować drakońskimi karami, nawet śmiercią. Zakazane były m.in. działalność polityczna i kulturalna, ubój zwierząt hodowlanych, czy posiadanie radioodbiornika. Surowo wzbronione było także udzielanie pomocy jeńcom wojennym, partyzantom oraz Żydom. Wyroki zapadały często bez procesu i prawa do obrony. Kary, w tym uwięzienia w obozach koncentracyjnych, były kwestią przypadku (np. masowe łapanki uliczne wśród ludności polskiej). Niemcy wprowadzili także odpowiedzialność zbiorową, surowo karząc za najmniejsze przewinienia względem obywateli niemieckich. Jeśli zginął Niemiec, w odwecie Niemcy dokonywali egzekucji wielu Polaków. Karę śmierci stosowano powszechnie, głównie za przewinienia względem władz okupacyjnych, działalność konspiracyjną, próby sabotażu, ale również pomoc ludności żydowskiej. Polska była jedynym krajem, gdzie wprowadzono tak surowe obostrzenia, za całe mnóstwo wykroczeń przeciwko nowemu, niemieckiemu prawu. Według założeń hitleryzmu Niemcy to naród szczególny, lepszy od innych fizycznie i intelektualnie. Ilość Polaków i innych narodów słowiańskich należało znacznie ograniczyć. Ci, którzy zostaną mieli pełnić funkcje służebne wobec „narodu panów”, wykonywać najcięższe prace. W Warszawie liczącej przed wojną około 1,3 mln mieszkańców

Niemcy planowali pozostawić około 50-100 tysięcy Polaków. Żydzi, Romowie – to narody, które miały przestać istnieć. W przedwojennej Warszawie mieszkało ponad 380 tys. Żydów. Już w 1939 r. władze okupacyjne wydały nakaz o spisie ludności żydowskiej, wprowadziły nakaz noszenia białej opaski z niebieską gwiazdą Dawida, nakazały oznaczenie sklepów należących do Żydów, wprowadziły obowiązek zgłoszenia całego majątku ruchomego, nakazały instytucjom zwolnienie z pracy osób pochodzenia żydowskiego. Kolejno wprowadzano utrudnienia, zabierano możliwości pracy i zarobkowania. W końcu wydano zarządzenie o powstaniu dzielnicy żydowskiej. Polacy mieszkający na wyznaczonym terenie musieli opuścić swoje domy, a Żydzi w terminie do 16 listopada 1940 r. musieli się tam przenieść. Przesiedlenie objęło ok. 180 tys. Żydów i Polaków. Dzielnica została ogrodzona wysokim murem, który Żydzi sami musieli zbudować. Takie dzielnice – getta – powstały w wielu miastach. Getto – odizolowana część miasta, przeznaczona dla zamieszkania mniejszości narodowej, etnicznej, kulturowej bądź religijnej, poza którą nie wolno tejże społeczności zamieszkiwać. Od średniowiecza do XX wieku przez getto rozumiano wydzielony obszar miasta, zamieszkały przez Żydów lub przedstawicieli innych narodów.

W getcie panowały fatalne warunki mieszkaniowe, było ogromne przeludnienie, nie było zieleni miejskiej, panował głód, wybuchały epidemie groźnych chorób – tyfusu, czerwonki i innych. Żydzi byli zmuszani do ciężkiej pracy przy minimalnych racjach żywnościowych. Mimo wszystko w getcie organizowano w miarę normalne życie, były duże różnice w sytuacji ludzi. Niektórzy mieli dość dużo pieniędzy by kupić jedzenie oraz chodzić do restauracji. Inni wegetowali. W getcie, podobnie jak w całej okupowanej Warszawie, wprowadzono reglamentację żywności. Reglamentacja polegała na ścisłym ograniczeniu dostępu do wszelkiej żywności. Szacuje się, że przeciętna dorosła kobieta powinna spożywać od około 1600 do 2400 kilokalorii dziennie, a dorosły mężczyzna od 2000 do 3000 kilokalorii dziennie. Średni przydział żywności dla dorosłego mieszkańca getta w latach 1940-1942 nie przekraczał 400 kalorii dziennie, a niektórych okresach był niższy niż 200 kalorii. Wyższe racje otrzymywali np. policjanci żydowscy. Katastrofalną sytuację żywnościową ratował w dużym stopniu przemysł, w którym znaczny udział miały dzieci przechodzące nielegalnie na „stronę aryjską” (tak nazywano w czasie okupacji hitlerowskiej obszar poza gettem, gdzie nie wolno było przebywać Żydom). Żydzi byli bici, upokarzani, maltretowani fizycznie i psychicznie. Jak w całej Warszawie tak i tutaj odbywały się łapanki, wywózki do obozów koncentracyjnych. Odbywały się tzw. selekcje – przegląd ludzi, w czasie którego dzielono ich na przydatnych lub niezdolnych do pracy. Niezdolnych do pracy czekała śmierć. W getcie działały zakłady rzemieślnicze,

drobne przedsiębiorstwa handlowe, a w latach 1941 i 1942 powstawały duże przedsiębiorstwa produkujące na potrzeby niemieckiej gospodarki wojennej. Nazywano je shopami. Działy pod zarządem Niemców. Pracowano po kilkanaście godzin dziennie, ale ta praca chroniła przed wywózką i śmiercią.

W lipcu 1942 r. Heinrich Himmler wydał rozkaz likwidacji getta – wysiedlenia jego mieszkańców i biologicznego zniszczenia w obozach zagłady. Codziennie z getta wyprowadzano 6 tys. ludzi i wywożono na wschód. Niemcy twierdzili, że jest to wyjazd do pracy. W rzeczywistości wywożono ich do Treblinki, obozu zagłady.

Na terenie getta działały żydowskie organizacje zbrojne: Żydowski Związek Wojskowy, podziemna zbrojna organizacja Żydów polskich, powołana do życia w 1939 r. przez byłych oficerów Wojska Polskiego i działaczy żydowskich. Organizacja brała udział obok Żydowskiej Organizacji Bojowej w powstaniu w getcie warszawskim. Żydowska Organizacja Bojowa powstała w lipcu 1942 roku w getcie warszawskim. Pierwszym komendantem organizacji został Mordechaj Anielewicz. Po wielkiej akcji wysiedleńczej w getcie warszawskim pozostało, według notatek Ludwiga Fischera, ok. 35 tys. Żydów. Inne dane mówią o 70 tys. Żydów, początkowo było ich nawet 400 tys. Getto zgodnie z rozkazem Himmlera miało być całkowicie zburzone a ludzie unicestwieni. W atmosferze strachu, terroru i ogólnego przeświadczenia o szybkim końcu narodził się pomysł zbrojnego oporu przeciwko okupantowi niemieckiemu, aby nie dać się zabrać „na Wschód” do obozów zagłady. Powstanie w getcie wybuchło 19 kwietnia 1943 r. i trwało do 15 maja 1943 r. Była to pierwsza akcja zbrojna na tak dużą skalę, podjęta przez polskie organizacje podziemne przeciwko Niemcom, pierwsze miejskie powstanie w okupowanej przez hitlerowców Europie oraz największy akt zbrojnego oporu Żydów w czasie II wojny światowej.

Niewielu przetrwało, ukrywali się w gruzach zburzonego getta, część z nich dopadli i zabili hitlerowcy, niektórych uratowali ludzie z „aryjskiej strony”. Wielu Żydów wyszło ze swych kryjówek w chwili wybuchu powstania warszawskiego. Czuli się obywatelami Polski, Warszawa to było ich miasto. Przyłączyli się także do powstania. Od 1 sierpnia 1944 r. walczyli i ginęli do końca, do 3 października 1944 roku.

Przed wojną Pracownicy Wydziału Opieki Społecznej Zarządu Miasta Warszawy obejmowali pomocą ubogich obywateli polskich pochodzenia żydowskiego. Po wybuchu wojny, gdy znacznie wzrosła liczba dzieci bezdomnych, pracownicy WOS kierowali dzieci do zakładów opiekuńczych. Pod ich opieką znalazły się także bezdomne dzieci żydowskie. Przez długi czas pracownicy WOS działali jako społecznicy z powołania, nie w ramach jakiejś organizacji. Irena Sendler, razem z koleżankami z Wydziału Jadwigą Piotrowską,

Ireną Schultz i Jadwigą Deneko, zaczęły organizować pomoc dla Żydów. W oświadczeniu dla Instytutu Yad Vashem Sendlerowa napisała: „Podstawową pomocą w opiece społecznej był wywiad środowiskowy. A więc fałszowałyśmy wywiady – tzn. podstawiało się zmyślane nazwiska i w ten sposób zdobywałyśmy pieniądze, produkty żywnościowe, odzież”. Po 16 listopada 1940 r., kiedy Niemcy zamknęli getto warszawskie, Sendlerowa wchodziła na jego teren dzięki przepustce wydanej przez dyrektora Miejskich Zakładów Sanitarnych, Juliusza Majkowskiego. Jej działania miały charakter indywidualny. Odwiedzała przyjaciół i znajomych. Dostarczała żywność, lekarstwa, pomagała w wyprzedawaniu dobytku. Z czasem zaczęła pomagać przy organizacji zajęć dla dzieci, koncertów. Opiekunki początkowo rzadko wyprowadzały dzieci z getta. „W ciągu okresu 1940-1942 umieściliśmy po stronie polskiej kilkanaście niemowląt żydowskich w wieku do pierwszego roku” wspominała Irena Sendlerowa. Poszukiwała środków finansowych na ratowanie dzieci żydowskich. Sytuacja w getcie pogarszała się. Po rozpoczęciu przez Niemców wywózek do obozu zagłady w Treblince, latem 1942 roku akcja ratowania Żydów z warszawskiego getta uległa nasileniu. Dzieci wyprowadzano z getta m.in. przez gmach Sądów Grodzkich przy ul. Leszno 53/55 i remizę tramwajową „Muranów” przy ul. Sierakowskiej 8 oraz Żoliborskiej 3/5. Niemowlęta usypiano i wywożono w skrzynkach i workach karetką Miejskich Zakładów Sanitarnych. Wykorzystywano także tramwaje przejeżdżające przez getto, wozy strażackie, przejścia przez piwnice domów graniczących z budynkami po „aryjskiej” stronie oraz kanały. Wiele dzieci przekradało się za mury getta samodzielnie. Irena Sendlerowa i jej współpracownicy pomagali także w ucieczkach z getta osobom dorosłym. Młodzież i dorośli najczęściej opuszczali dzielnicę zamkniętą – po przekupieniu wartowników – wraz z grupami żydowskich robotników zatrudnionych na tzw. placówkach poza gettem. Dzieci umieszczano w domach prywatnych lub w sierocińcach prowadzonych przez siostry zakonne, młodzież i dorośli często wędrowali do oddziałów partyzanckich oraz do kryjówek na wsi. W listopadzie 1942 Irena Sendlerowa nawiązała kontakt z tworzoną Radą Pomocy Żydom „Żegota”, zgłaszając do współpracy działającą w konspiracji grupę pracowników Wydziału Opieki i Zdrowia. Dotychczasowa działalność jej grupy została podporządkowana kierownictwu „Żegoty”, dzięki czemu przybrała ona bardziej zorganizowany charakter i otrzymała wsparcie finansowe.

Duży wkład w ratowanie żydowskich dzieci wniosła Matylda Getter, naczelna matka przełożona prowincji warszawskiej Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi. Zgromadzenie prowadziło sierocińce w Chotomowie, Aninie, na Płudach oraz przy ul. Hożej w Warszawie. Ponad trzydzieścioro żydowskich dzieci przechowano w zakładzie opiekuńczym

Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Najświętszej Marii Panny w Turkowicach. W akcji pomocowej uczestniczyły także zakłady opiekuńcze Zgromadzenia Sióstr Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny przy ul. Kazimierzowskiej w Warszawie i w Szymanowie. Do największej miejskiej placówki dla sierot – Domu ks. Boduena, z getta trafiało 8-10 dzieci miesięcznie. Na to, gdzie trafiło dane dziecko, miały wpływ jego wiek, płeć, wygląd oraz stopień znajomości języka polskiego.

Od początku wojny wiele osób pomagało Żydom. Nikt nie przypuszczał, że hitlerowcy zaplanują zabójstwo całego narodu. Na pomoc Żydom ruszyli znajomi, przyjaciele – tak było w przypadku znanych twórców, artystów, którzy mieli korzenie żydowskie i według okupacyjnych przepisów powinni znaleźć się w getcie. Na przykład Arnolda Szyfmana ukrywali przyjaciele w majątku pod Krakowem. Środki finansowe potrzebne przy ukrywaniu ludzi zdobywali inni przyjaciele. To była zorganizowana akcja bliskich ludzi. Dla niektórych Polaków ukrywanie Żydów było sposobem na zarobek – ze względu na wysokie ryzyko, kryjówki zapewniało przeważnie po wygórowanych cenach. Zdarzało się, że zapłata bywała odroczone i opierała się na obietnicy przekazania różnorodnych dóbr po wojnie (np. pieniędzy, biżuterii, domów, gruntów). Bywało także, że świadczona „usługa” przeradzała się w pomoc bezinteresowną. Sąsiedzi, znajomi ukrywali dawnych sąsiadów. Jednocześnie wielu ludzi było wrogo nastawionych do Żydów, ci stanowili dla nich śmiertelne niebezpieczeństwo. Kierowani antysemityzmem czy chęcią zysku, ludzie ci współpracowali z Niemcami i wydawali ukrywających się. Znanych jest wiele przypadków szantażowania Żydów przez Polaków – szczególnie w dużych miastach, czyli wyłudzenia pieniędzy w zamian za niezłożenie donosu. Ludzi tych nazywano „szmalcownikami”.

Nie tylko Żydzi musieli się ukrywać, by ocalić życie. Polacy często byli poszukiwani przez Niemców i byli karani za swą działalność przedwojenną lub działalność w konspiracji. Ludzie, którym udało się uniknąć aresztowania, którzy zostali wykupieni z więzienia na Pawiaku, uciekinierzy z ulicznych łapanek, także potrzebowali pomocy w uzyskaniu nowej tożsamości, nowych dokumentów i nowego miejsca zamieszkania. Pomoc organizowały wyspecjalizowane komórki konspiracyjne, księża mający dostęp do ksiąg parafialnych, kolejarze, urzędnicy. Była to ogromna armia ludzi dobrej woli. Bez pomocy tych ludzi wiele osób nie przeżyłoby wojny. Za pomoc Żydowi czy „polskiemu bandycie” (tak hitlerowcy nazywali żołnierzy polskiego podziemia) groziła śmierć. My staramy się zachować pamięć o strasznych czasach i bohaterach tych czasów.

Holocaust – zagłada Żydów, Shoah, Szoa – ludobójstwo około 6 milionów europejskich Żydów dokonane w czasie II wojny światowej przez III

Rzeszę Niemiecką i wspierane w różnym stopniu przez uzależnione od niej państwa sojusznicze.

Zagłada Żydów w większości przeprowadzona została na okupowanych przez III Rzeszę ziemiach polskich. Stanowiła, łącznie z zagładą Romów próbę wymordowania całych narodów przy użyciu metod przemysłowych, która nigdy wcześniej i później nie była przeprowadzona na taką skalę. Stanowiła systematyczny i realizowany przez aparat państwowy proces likwidacji całego narodu.

Liczba żydowskich ofiar Holocaustu jest szacowana na prawie 6 milionów, choć dokładna liczba nie jest znana z powodu braku kompletnej ewidencji oraz systematycznego niszczenia archiwów i zacierania śladów przez władze niemieckie w obliczu klęski wojennej. Jedną trzecią tej liczby, czyli ok. 2 miliony, stanowiły dzieci. Liczba polskich Żydów wśród ofiar zagłady szacowana jest według różnych źródeł na 2,6 mln do 3,3 mln osób.

Sprawiedliwi wśród Narodów Świata to osoby, które w czasie II wojny światowej bezinteresownie udzielały pomocy Żydom eksterminowanym przez nazistowskie Niemcy. „Kto ratuje jedno życie, ratuje cały świat” głosi sentencja z Talmudu, która wybijana jest na medalu przyznawanym Sprawiedliwym.

Sprawiedliwy wśród Narodów Świata – najwyższe izraelskie odznaczenie cywilne nadawane nie-Żydom, przyznawane przez Instytut Pamięci Męczenników i Bohaterów Holocaustu Jad Vashem w Jerozolimie.

W dniu 1 stycznia 2019 roku liczba uhonorowanych tytułem osób z Polski wynosiła 6992, najwięcej ze wszystkich państw. Część historyków szacuje, że liczba Polaków pomagających Żydom jest znacznie większa. Historyk Hans Furth podaje liczbę ponad miliona obywateli polskich pomagającym Żydom w czasie II wojny światowej.

Załącznik nr 2.

Lista zasłużonych

1. **JAN ŻABIŃSKI** (kw. 212-3-4; 1897-1974)
zoolog.
2. **ANTONINA ŻABIŃSKA** (kw. 212-3-4-; 1908-1971) pisarka.
3. **IRENA SENDLER** (kw. 54-4-22; 1910-2008)
działaczka społeczna i charytatywna.
4. **JADWIGA PIOTROWSKA** (kw. 150-6-18; 1903-1994) działaczka społeczna.
5. **LUDWIK MORSTIN** (kw. 31 wprost 2-26; 1886-1966) poeta, tłumacz, dramaturg.
6. **ANDRZEJ BOGUCKI** (kw. 14-4-20-22; 1904-1978) aktor, śpiewak.
7. **JANINA GODLEWSKA-BOGUCKA** (kw. 14-4-20-22; 1908-1992) piosenkarka, aktorka.
8. **WITOLD LUTOSŁAWSKI** (kw. 2-2-8; 1913-1994) kompozytor, dyrygent, pianista.
9. **KS. MARCELI GODLEWSKI** (kw. 107-6-23/30; 1865-1945) ksiądz katolicki.
10. **S. MATYLDA GETTER** (kw. F/G-2-26/30; 1870-1968) siostra zakonna.
11. **HELENA WIEWIÓRSKA** (kw. 166-3-23/24; 1888-1967) prawniczka.
12. **JULIAN KULSKI** (kw. 164-5-1; 1892-1976)
polityk, wiceprezydent Warszawy.

Załącznik nr 3.

Biogramy

JAN ŻABIŃSKI (kw. 212-3-4; 1897-1974) – zoolog, fizjolog, popularyzator zoologii, wieloletni dyrektor Ogrodu Zoologicznego w Warszawie, powstaniec warszawski. Czy Jana Żabińskiego i Antoninę Erdman połączyła pasja przyrodnicza? Być może. Poznali się w latach 20. XX wieku w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Jan prowadził badania w Katedrze Zoologii i Fizjologii Zwierząt, a Antonina pracowała jako archiwistka. Oboje reprezentowali typ społecznika, podejmowali liczne inicjatywy, bo uważali, że tak należy. Jan Żabiński objął stanowisko dyrektora ogrodu zoologicznego w 1929 roku. Z pasją rozwijał powierzoną mu instytucję, a jego najbliższą współpracowniczką stała się Antonina. W ich wili, pod uważną opieką gospodarzy dochodzili do zdrowia pokrzywdzeni przez los – zwierzęcy lokatorzy. Do domowników należały między innymi rysice, kakadu, chomik, zajęc polarny, prosiak, borsuk, szczur piżmowy i wiele innych. Społecznicy i miłośnicy przyrody dzielili się swoimi obserwacjami za pośrednictwem radia, prasy i książek. Już w 1926 roku, w pierwszym roku funkcjonowania radia, Jan Żabiński zaangażował się w konspirację. Pomagał im nawet Ryś, ich kilkuletni syn. W opustoszałych klatkach i pawilonach ukrywano ludzi, broń i amunicję. Schronienie w ZOO znalazło wielu Żydów. Jan Żabiński był również żołnierz Armii Krajowej w stopniu porucznika, utrzymywał rodzinę między innymi z lekcji udzielanych na tajnych kompletach. Walczył w powstaniu warszawskim, a po jego klęsce znalazł się w obozie jenieckim w Niemczech. Kontakt z gettem Żabińscy nawiązali dzięki współpracy Jana z Wydziałem Ogrodniczym w Zarządzie

Miejskim. Jan zaopatrywał potrzebujących w fałszywe dokumenty, wyszukiwał kryjówki, były też osoby, które wyprowadził na tzw. aryjską stronę. Po pomoc do Żabińskich zgłaszali się Żydzi, którzy szukali kryjówki po wyjściu z getta lub musieli szybko opuścić „spalone” miejsce po aryjskiej stronie. Dyrektor ZOO i jego żona należeli do grupy ludzi związanych z „Żegotą”. Wśród ukrywających się na terenie ogrodu znaleźli się między innymi: Magdalena Gross, Maurycy Paweł Fraenkel, Rachela Auerbach, Regina i Samuel Kenigswein z rodziną, Eugenia Sylkes, Marceli Lewi-Łebkowski z rodziną, Marysia Aszerówna, Joanna Kramsztykówna, Eleonora Tenenbaum, małżeństwo Kellerów z dzieckiem, Irena Mayzel, adwokat Lewy, Kinszerbaum, dr Anzelmówna. W 1965 r. Instytut Yad Vashem w Jerozolimie przyznał Janowi i Antoninie Żabińskim tytuł *Sprawiedliwych wśród Narodów Świata*. Ceremonia zasadzenia pamiątkowego drzewka oliwnego na Wzgórzu Pamięci w Jerozolimie odbyła się 30 października 1968 roku.

ANTONINA ŻABIŃSKA (kw. 212-3-4; 1908-1971) Antonina Żabińska pierwsze lata życia spędziła w Rosji, gdzie pracował jej ojciec – Antoni Erdman, inżynier kolejnictwa. W 1917 r. dziewięcioletka straciła rodziców. Zginęli z rąk rewolucjonistów jako przedstawiciele inteligencji. Z ciotką, która przejęła nad nią opiekę, zbiegły do Taszkientu. Uczyła się w konserwatorium w klasie fortepianu. W Warszawie, w której znalazła się jako piętnastolatka, podjęła naukę języków obcych, rysunku i malarstwa. Zajmowała się nauczaniem, zdała na archiwistykę i pracowała w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. Antonina spisała przygody swoich podopiecznych w kilku książkach. Tajni lokatorzy „Domu pod zwariowaną gwiazdą” na znak zbliżającego się niebezpieczeństwa kryli

się na stryszku, w łazience, w szafie ściiennej lub wydostawali się na zewnątrz tunelem prowadzącym z piwnicy do przydomowego ogrodu. Zagrożenie zwiastowała wybrana i grana na fortepianie przez Antoninę lub nucona melodia z operetki „Piękna Helena” Offenbacha – „Jedź, jedź, jedź na Kretę!”.

IRENA SENDLER (kw. 54-4-22; 1910-2008) jedna z najbardziej znanych polskich *Sprawiedliwych wśród Narodów Świata*. Tytuł ten otrzymała za zasługi z czasów II wojny światowej – działając w konspiracji, także w strukturach Rady Pomocy Żydom „Żegota”, prowadziła akcję ratowania dzieci żydowskich z getta warszawskiego. Wraz z liczną grupą współpracowników ocaliła 2500 dzieci. Studiowała na Uniwersytecie Warszawskim, początkowo prawo a następnie polonistykę. Odbyła praktykę pedagogiczną w filii Domu Sierot Janusza Korczaka „Różyczka” w Wawrze. W czasie II wojny światowej była opiekunką społeczną w Wydziale Opieki i Zdrowia Zarządu Miejskiego w Warszawie. W 1940 r. uczestniczyła w akcji dożywiania i pomocy dla polskich żołnierzy chorych na gruźlicę, których odsyłano do Warszawy z niemieckich obozów jenieckich i umieszczano w Szpitalu Ujazdowskim. Została koordynatorką i najbardziej aktywną uczestniczką akcji ratowania żydowskich dzieci. Ratowanie polegało przede wszystkim na kierowaniu bezdomnych dzieci do zakładów opiekuńczych. W tym celu przygotowywano fałszywe wywiady środowiskowe, zmieniając żydowskim dzieciom życiorysy. To pozwalało na kierowanie ich do zakładów opiekuńczych jako polskich sierot na podstawie oficjalnych skierowań podpisywanych przez kierownika Referatu Opieki nad Dzieckiem – Jana Dobraczyńskiego. Ogromną pomoc w ratowanie żydowskich dzieci wniosła Matylda Getter, naczelną matką

przełożona prowincji warszawskiej Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi. W 1942 roku nawiązała kontakt z tworzoną Radą Pomocy Żydom „Żegota”. Działalność tej grupy została podporządkowana kierownictwu „Żegoty”, przybrała bardziej zorganizowany charakter i otrzymała wsparcie finansowe. Po zaangażowaniu się w pracę „Żegoty”, Irena Sendlerowa miała pod swoją opieką 8-10 mieszkań, w których ukrywali się Żydzi. Pomagano też Żydom zagrożonym szantażami szmalcowników. Stała się opieką na terenie Warszawy objęto ponad 1000 dzieci, dodatkowo dużej grupie udzielano pomocy o charakterze doraźnym. Irena Sendlerowa prowadziła zaszyfrowaną kartotekę dzieci oraz dorosłych objętych pomocą „Żegoty”. Aresztowana przez Niemców została osadzona na Pawiaku, skąd ją wykupiono. Po uwolnieniu działała nadal. Stworzyła zaszyfrowaną listę danych uratowanych dzieci. W powstaniu warszawskim była sanitariuszką. Po wojnie organizowała od podstaw domy dziecka, domy starców, pracowała w oświacie. Przez bardzo długi czas po wojnie nie wypowiadała się na temat roli, jaką odegrała w akcji pomocy Żydom.

JADWIGA PIOTROWSKA (kw. 150-6-18; 1903-1994). Pochodziła z religijnej katolickiej rodziny. Przed wojną i w okresie okupacji niemieckiej pracowała w Wydziale Opieki i Zdrowia Zarządu Miejskiego w Warszawie. Była jedną z najbliższych współpracowniczek Ireny Sendlerowej. Wraz z rodziną (rodzicami, Ireną i Marianem Ponikiewskimi, siostrą Wandą i córką Hanną) prowadziła pogotowie opiekuńcze dla żydowskich dzieci oraz dorosłych wyprowadzanych z getta, gdzie udzielano im pierwszej pomocy i przygotowywano do życia po stronie „aryjskiej”. Pogotowie mieściło się w domku z ogródkiem przy ul. Lekarskiej 9. Udzielono w nim pomocy ok. 50 żydowskim dzieciom.

W Wydziale Opieki i Zdrowia załatwiła formalności umieszczania żydowskich dzieci jako polskich sierot do świeckich i zakonnych zakładów opiekuńczych na podstawie oficjalnych skierowań podpisywanych następnie przez kierownika Referatu Opieki nad Dzieckiem Jana Dobraczyńskiego. W 1944 roku wraz z Ireną Sendlerową zakopały w ogródku przy ul. Lekarskiej 9 w butelkach zaszyfrowaną kartotekę Żydów objętych ewidencją Rady Pomocy Żydom („Żegoty”). Materiały zostały wydobyte po zakończeniu działań wojennych. W październiku 1987 roku Instytut Jad Waszem nadał Jadwidze Piotrowskiej tytuł *Sprawiedliwej wśród Narodów Świata*.

LUDWIK HIERONIM MORSTIN (kw. wprost 2-6; 1886-1966). Urodził się w bogatej rodzinie ziemiańskiej, w rodzinnym pałacu w Pławowicach. Dyplomata, redaktor, poeta, major piechoty Wojska Polskiego, hrabia. Studiował w Monachium, Berlinie, Lipsku i Paryżu. Reprezentował Polskę jako wojskowy i dyplomata w Paryżu oraz w Rzymie. W czasie drugiej wojny światowej brał czynny udział w konspiracji. W Pławowicach ukrywali się m.in. Artur Maria Swinarski, Marian Piechal oraz liczni krewni ze strony Janiny Morstinowej. W maju 1942 roku przybył Arnold Szyfman, a 28 listopada 1944 roku Leopold Staff wraz z żoną. Po wojnie Morstin musiał opuścić pałac w Pławowicach, przeniósł się do Zakopanego, gdzie założył i był prezesem Towarzystwa Miłośników Teatru im. Heleny Modrzejewskiej. Dla amatorskiej sceny działającej przy tej instytucji napisał sztukę *Buntownica*. Pracował jako kierownik literacki w teatrach w Krakowie i Katowicach. W 1938 roku otrzymał Nagrodę Literacką Miasta Krakowa za książkę *Misterium nocy majowej*. W 1960 przeniósł się do Warszawy, gdzie mieszkał do śmierci.

ANDRZEJ BOGUCKI (kw. 14-4-20/21; 1904-1978) aktor, śpiewak związany z warszawskimi teatrami dramatycznymi, grywał w rewii, kabarecie, operetce, filmie. Przed II wojną światową był bardzo popularnym aktorem. Pochodził z rodziny z tradycjami aktorskimi. Początkowo był zawodowym oficerem kawalerii, ale z powodów zdrowotnych zakończył służbę w 1929 roku. Od tego czasu poświęcił się aktorstwu. Okres okupacji spędził we Lwowie i w Warszawie. Pomagał ukrywającym się z getta, m.in. kompozytorowi Władysławowi Szpilmanowi i fotografowi Benedyktowi Jerzemu Dorysowi.

JANINA GODLEWSKA-BOGUCKA (kw. 14-4-20/21; 1908-1992) piosenkarka, aktorka, żona aktora i piosenkarza Andrzeja Boguckiego. Studiowała na Oddziale Dramatycznym przy Państwowym Konserwatorium Muzycznym w Warszawie. Jej debiut sceniczny odbył się w 1929 r. w Operze w Teatrze Wielkim w Warszawie. Śpiewała w teatrach rewiowych oraz gościnnie w Teatrze Wielkim we Lwowie. Przez pewien czas należała do Chóru Dana, z którym dokonała dubbingu filmu *Królowna Śnieżka*. Wielokrotnie występowała na koncertach estradowych z mężem Andrzejem Boguckim. Podczas II wojny światowej pomagała ukrywającym się Żydom, w tym pianiście Władysławowi Szpilmanowi. Po II wojnie światowej występowała jako solistka z Chórem Czejanada, a także jako aktorka w teatrze „Rozmaitości” w Warszawie. W 1978 roku została odznaczona medalem *Sprawiedliwy wśród Narodów Świata*. Z inicjatywy Władysława Szpilmana w Jad Waszem posadzono drzewko upamiętniające postać Janiny Godlewskiej.

WITOLD LUTOSŁAWSKI (kw. 2-2-8; 1913-1994) kompozytor, dyrygent, pianista. Kawaler Orderu Orła Białego. Jeden z najwybitniejszych polskich kompozytorów XX wieku. Pochodził z rodziny ziemiańskiej herbu Jelita mającej swą posiadłość w Drozdowie k. Łomży. Komponował już w wieku 9 lat, w 1922 roku napisał *Preludium* na fortepian. Później uczył się gry na skrzypcach i gry na fortepianie oraz uczęszczał do Gimnazjum im. Stefana Batorego w Warszawie. W 1928 roku rozpoczął naukę kompozycji w Konserwatorium. W 1931 roku zdał w maturę, po czym podjął studia matematyczne na Uniwersytecie Warszawskim – przerwane po roku z powodu nadmiaru zajęć w konserwatorium. Na początku II wojny światowej walczył jako żołnierz przeciwko Niemcom – był radiotelegrafistą. Po ucieczce z niewoli wrócił do Warszawy. W czasie okupacji zarabiał na życie grając w warszawskich kawiarniach, najdłużej z Andrzejem Panufnikiem. Grali w kawiarni „SiM” (niewiele brakowało, a obu wywieziono by podczas łapanki), „Lira”, „Aria” i „U Aktorek”. Uczestniczył też w tajnych koncertach w domach prywatnych. Z Eugenią Umińską zbierali fundusze na pomoc dla ukrywających się artystów, m.in. dla Władysława Szpilmana.

KS. MARCELI GODLEWSKI (kw. 107-6-23/30; 1865-1945). Ks. prałat Marceł Godlewski był w latach 1915-45 proboszczem kościoła Wszystkich Świętych w Warszawie. Do jego parafii należało przed wojną ok. 2 tysięcy Żydów-chrześcijan, m.in. znane osobistości takie jak Ludwik Hirszfild, prof. Mieczysław Ettinger, Seweryn Majde i Jerzy Nisenson. Przed wojną Godlewski słynął z antysemitkich poglądów. Wydawał kilka pism, w których nawoływał do przestrzegania zasady „swoj do swego po swoje”. Na terenie parafii założył Chrześcijańskie Związki Zawodowe

i kasę zapomogowo-pożyczkową, która miała ułatwić katolikom omijanie „żydowskich lichwiarzy”. Mimo to, kiedy hitlerowcy zaczęli mordować ludność żydowską, ks. Godlewski postanowił zrobić wszystko, by ratować Żydów – niezależnie od ich wyznania. Parafia Wszystkich Świętych znalazła się na terenie getta. Godlewski brał udział w przemycaaniu żywności i leków, starał się o fałszywe dokumenty dla Żydów. Pomagał też ukrywać żydowskie dzieci w swoim prywatnym domu w Aninie – przekazanym w ręce Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek i przekształconym w sierociniec. Na terenie tej placówki działała m.in. uhonorowana tytułem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata siostra Matylda Getter. Ks. Godlewski zorganizował przedszkole, prowadził też wspólnie z ks. Antonim Czarneckim jadłodajnię, w której wydawano posiłki głodującym mieszkańcom getta. Kuchnia została zamknięta w zimie 1941 r., kiedy Niemcy ogłosili karę śmierci za niesienie pomocy Żydom. Księża mieli przepustki pozwalające im swobodnie opuszczać getto. Mogli dzięki temu przemycać żywność z „aryjskiej strony”, pomogli też wielu ludziom wydostać się z getta i ukrywać pod fałszywymi nazwiskami. W parafii Wszystkich Świętych wydawano dziesiątki metryk, a na samym jej terenie ukrywano ponad setkę Żydów, m.in. Ludwika Hirszfelda i rodzinę Ludwika Zamenhofa. Nie wiadomo, ile dokładnie osób pomógł uratować prałat Godlewski – szacuje się, że od tysiąca do nawet trzech tysięcy Żydów. W lipcu 1942 r. w czasie akcji likwidacyjnej ks. Godlewski musiał opuścić getto. Większość Żydów, którym udzielił pomocy, zginęła w Treblince. Ci, którzy przeżyli, zawsze podkreślali, jak wiele mu zawdzięczają. W lipcu 2009 roku Instytut Jad Waszem przyznał mu medal *Sprawiedliwy wśród Narodów Świata*.

S. MATYLDA GETTER (kw. F/G-2-26; 1870-1968) siostra zakonna, naczelną matką przełożoną prowincji warszawskiej Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi, działaczka społeczna oraz oświatowo-wychowawcza w przedwojennej Polsce, działaczka humanitarna w okresie II wojny światowej. We wrześniu 1939 roku w domu prowincjalnym w Warszawie przy ul. Hożej 53 prowadzonym przez siostry franciszkanki funkcjonował punkt sanitarny, w którym znalazło schronienie ok. 500 cywilów poszkodowanych w wyniku działań wojennych. Punkt ten w 1944 roku przyjął formę szpitala powstańczego. Przez całą okupację siostry prowadziły tam kuchnię, z której korzystało ok. 300 ubogich dziennie. Matylda Getter kierowała ze swojej siedziby akcją niesienia pomocy aresztowanym. Współpracowała z konspiracyjnymi komórkami więziennymi w wystawianiu nowych dokumentów dla osób ściganych przez Niemców. Wykorzystywała sieć sierocińców zgromadzenia, m.in. w Aninie, na Białołęce, w Chotomowie, na Płudach i w Warszawie, do ukrywania w nich żydowskich dzieci z warszawskiego getta. W 1942 roku zdecydowała, że jej zgromadzenie przyjmie każde dziecko z getta. Dzięki tej akcji siostrom franciszkankom ze wszystkich prowincji udało się ocalić kilkaset osób skazanych na zagładę. Matka Matylda została pośmiertnie odznaczona medalem *Sprawiedliwy wśród Narodów Świata* za ratowanie Żydów. Żydowskie dzieci nazywały siostrę Matyldę „mameczką” względnie „matusią”.

JULIAN KULSKI (kw. 164-5-1; 1892-1976) oficer piechoty Legionów Polskich i Wojska Polskiego, polityk i samorządowiec, od 1935 r. wiceprezydent Warszawy, zastępca Stefana Starzyńskiego, we wrześniu 1939 r. był komendantem cywilnym Obrony Przeciwlotniczej na miasto Warszawę, w czasie okupacji niemieckiej pełnił

funkcję komisarycznego burmistrza miasta Warszawy, sprawował tę funkcję za zgodą władz Polskiego Państwa Podziemnego i rządu na uchodźstwie. Kilukrotnie był zatrzymywany przez Niemców, w listopadzie 1939 roku był zakładnikiem, a w lipcu 1940 r. aresztowany przez Gestapo. Po zakończeniu wojny na zlecenie Zarządu Miasta Warszawy pracował dla Archiwum Miejskiego przy archiwizacji sprawozdań z działalności Zarządu Miasta w okresie okupacji. W 2018 roku pośmiertnie uhonorowany przez Fundację *From the Depths* odznaczeniem im. Edwarda Mosberga za ratowanie Żydów podczas okupacji. Razem z nim odznaczono jego żonę Eugenię Kulską i jej siostrę Zofię Zembruską.

ukraińskiego, białoruskiego, francuskiego, a także niemieckiego i włoskiego, brała czynny udział w międzynarodowych kongresach prawniczych. W czasie okupacji niemieckiej w Warszawie, Helena Wiewiórska z mężem w swoim mieszkaniu udzielała schronienia osobom ukrywającym się. W lipcu 1940 r. została aresztowana przez Gestapo, wówczas życie uratowała jej, paradoksalnie ciężka choroba. Niemcy, obawiając się zarażenia dylferitem (błonicą), zwolnili Wiewiórską. W czasie powstania warszawskiego zginęła jednak jej córka Alina, która jak jej matka ukończyła studia prawnicze. Po wojnie Helena Wiewiórska zajmowała zaszczytne funkcje w organach zwierzchnich Adwokatury Polskiej.

HELENA WIEWIÓRSKA (kw. 166-3-23/24; 1888-1967) pierwsza w Polsce kobieta adwokat, została wpisana na listę adwokacką w 1925 roku. Jej historia jest niezwykła. Córka chłopa spod Biało-wieży i matki byłej ziemianki z okolic Piotrkowa Trybunalskiego. Helena Wiewiórska ukończyła gimnazjum rosyjskie w Chersoniu i szkołę żeńską w Petersburgu, a następnie studia na petersburskim Wydziale Prawnym, wszystkie etapy edukacji kończąc z wyróżnieniem. Studiowała także równoległe historię i muzykę. Początkowo od 1913 r. uczyła historii w Warszawie. W 1918 r. wstąpiła do Klubu Kobiet Postępowych, a następnie została jedną ze współzałożycielek Stowarzyszenia Kobiet z Wyższym Prawniczym Wykształceniem. W 1919 r. rozpoczęła aplikację. W czasie aplikacji pracowała, niosąc pomoc więźniom i ich rodzinom. W 1925 roku, w wieku 37 lat, Helena Wiewiórska jako pierwsza kobieta została wpisana na listę polskiej palestry. Prowadziła samodzielną praktykę w dziedzinie prawa cywilnego, należała też to Międzynarodowego Zrzeszenia Prawa Karnego. Ze względu na znajomość języków: rosyjskiego,

